

WYDAWNICTWO POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

SĘDZIA



NR 3/2025

DZIESIĄTY POLAK W LIDZE MISTRZÓW

Damian Sylwestrzak w elitarnym gronie

CORE POLSKA

Zagłębiamy za kulis sędziowskiej akademii

PIERWSZA TAKA NOMINACJA W HISTORII

*Monika Czudzinowicz szykuje się na
mistrzostwa świata w futsalu*

MARCIN SZULC NOWYM STERNIKIEM POLSKICH SĘDZIÓW

Łączy nas piłka

PRECISION ON POINT

PHANTOM 

Ludzie są największą wartością tej organizacji



Koleżanki i Koledzy,

Pierwszy raz witam się z Wami ze szpalt „Sędziego”. Czasopisma, które jest dla mnie ważne. Przez lata stało się istotnym miejscem wymiany informacji, opisywania naszych historii i tworzenia dobrego wizerunku arbitrów. W swojej szafce mam jeszcze kilka egzemplarzy papierowych wydań sprzed kilkunastu lat, które tworzył legendarny Jerzy Figas. Właśnie... Wszystko, co w naszej organizacji dobre, zawsze tworzyliśmy my – sędziowie, obserwatorzy, instruktorzy – ludzie, których pasja do piłki nożnej i sędziowania pochłonęła totalnie.

Od 15 października jestem trenerem 19 zespołu w PKO BP Ekstraklasie, który chce zająć najwyższe miejsce w tabeli. To moje zawodniczek i zawodnicy są największym kapitałem w drużynie. Chcemy pokazać nasz profesjonalizm, być liderem technologicznym, fabryką talentów i dbać o swoich ludzi, czyli ten wspomniany kapitał. Zrobimy to wspólnie, grając zespołowo, bazując na wzajemnej szczerości i otwartości na rozmowę. Zależy mi na kulturze ciągłego doskonalenia się.

Dziękuję Tomaszowi Mikulskiemu za kierowanie naszą organizacją przez cztery lata oraz wspólną pracę w Prezydium

KS PZPN. Dziękuję Pawłowi Gilowi za zaangażowanie w rozwój VAR w Polsce oraz Konradowi Sapeli za pracę na rzecz organizacji i samego Prezydium KS PZPN.

Wracając do najnowszego wydania naszego magazynu... W tym numerze „Sędziego” w pierwszej kolejności kieruję Was do wywiadu, w którym szeroko opowiadam o planach, wizji i sposobach działania organizacji w najbliższych latach. Oficjalnie przedstawiamy całe nowe Prezydium Kolegium Sędziów i podział kompetencji. Przeczytacie również o kulisach debiutu Damiana Sylwestrzaka w Lidze Mistrzów. Opisujemy także kolejną edycję CORE Polska, programu mentorskiego oraz przygotowania Moniki Czudzinowicz do kobiecych mistrzostw świata w futsalu.

Życzę Wam dobrej lektury. Wraz z całym nowym Prezydium KS trzymamy za Was kciuki na boiskach. Przed nami w tym roku jeszcze kilka kolejek ligowych, w których – niezmiennie – musimy pokazać najwyższą formę.

MARCIN SZULC
PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM
KOLEGIUM SĘDZIÓW PZPN

**Kolejny numer
„Sędziego”
ukáže się
w grudniu
2025 roku**

Wydawca: POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa
tel. +48 732 122 222; fax +48 (22) 55 12 240
e-mail: pzpn@pzpn.pl; wsparcie@pzpn.pl

Zespół redakcyjny: Jakub Jankowski (redaktor naczelny), Hubert Augustyniak, Szymon Cienki, Przemysław Majer, Maciej Górski.

Projekt okładki i skład graficzny: Piotr Przychoźden.

Foto: Cyfrasport, archiwum PZPN, archiwum prywatne, East News, 400mm.

A profile portrait of Marcin Szulc, a middle-aged man with a grey beard and glasses, wearing a dark suit and a patterned tie. He is looking towards the right. The background is a blurred mix of red and blue.

Marcin Szulc: Polscy sędziowie są cenieni na świecie, ale niedoceniani w Polsce

MARCIN SZULC OD 15 PAŹDZIERNIKA JEST PRZEWODNICZĄCYM KOLEGIUM SĘDZIÓW PZPN. W NASZYM WYWIADZIE MÓWI O POMYSŁACH I PLANACH NA ZARZĄDZENIE ORGANIZACJĄ SĘDZIOWSKĄ – ZARÓWNO TYCH NAJBLIŻSZYCH, JAK I W DALSZEJ PERSPEKTYWIE.

– ZALEŻY MI NA PROFESJONALIZMIE, BYCIU LIDEREM TECHNOLOGICZNYM ORAZ FABRYKĄ TALENTÓW SĘDZIOWSKICH. KOLEGIUM TO ORGANIZACJA, KTÓRA DBA O SWOICH LUDZI. TO ONI SĄ NAJWIĘKSZYM KAPITAŁEM

– MÓWI W ROZMOWIE Z „SĘDZIĄ”.

Co pana zdaniem zdecydowało o tym, że prezes Cezary Kulesza oraz Zarząd PZPN, powierzyli panu rolę Przewodniczącego KS PZPN?

Przede wszystkim dziękuję panu prezesowi oraz członkom Zarządu PZPN za tę nominację. Wracając do pytania, moim atutem jest umiejętność współpracy z ludźmi i aktywne ich słuchanie. Z sędziowaniem jestem związany od kilkadziesiąt lat. Przeszedłem przez wszystkie szczeble jako czynny sędzia – od niższych lig do Ekstraklasy i międzynarodowych występów – oraz już po karierze sędziowskiej – jako szkoleniowiec, przewodniczący wojewódzkiego Kolegium Sędziów, członek Centralnej Komisji Szkoleniowej KS PZPN, Sekretarz w Prezydium KS PZPN czy prowadzący ogólnopolski program rozwoju sędziów CORE Polska. Umiejętności menedżerskie zdobywałem także wtedy, gdy kilka lat temu – wspólnie z Michałem Listkiewiczem – prowadziliśmy reformy sędziowskie w federacji czeskiej oraz armeńskiej. Wiem, z jakimi trudnościami i problemami mierzą się sędziowie i wiem, jak ich rozwijać, by po prostu stawali się lepsi.

Jakim przewodniczącym będzie Marcin Szulc?

Stawiam na bezpośredni szybki feedback po meczach i stały kontakt z arbitrami. Podczas pomeczowej rozmowy, najczęściej kilkanaście, kilkadziesiąt minut po ostatnim gwizdku, dyskutujemy o trudnych sytuacjach, o tym jak arbiter widział dane zdarzenie, również o plusach i minusach takiego występu. Taka rozmowa nie różni się mocno od pomeczowej na linii trener – piłkarz. Jest w tym dużo analogii. Zaznaczam też, że wszystkich sędziów traktuję jednakowo. Polscy sędziowie są cenieni na świecie, ale niedoceniani w Polsce. Chcę to zmienić. Zarządzając Kolegium Sędziów zależy mi na profesjonalizmie, byciu liderem technologicznym oraz fabryką talentów sędziowskich. Kolegium to organizacja, która dba o swoich ludzi. To oni są największym kapitałem.

W takim razie, jakie oczekiwania ma pan od samych arbitrów?

Ponownie odwołam się do szatni piłkarskiej – musi być szczerłość w relacjach i otwartość na

rozmowę, czasem na trudne tematy. Zależy mi na kulturze ciągłego doskonalenia się. Sędziowie muszą odpowiednio stosować „Przepisy Gry” oraz je interpretować. Korzystamy z dobrych praktyk, doświadczeń oraz z wiedzy UEFA. Jesteśmy w bieżącym kontakcie z europejską federacją i zachowujemy spójność interpretacji.



Jaki jest długofalowy plan na rozwój sędziowania w Polsce?

Chcemy działać jak departamenty sędziowskie w największych federacjach piłkarskich. Silna struktura administracyjno-biurowa jest fundamentem dalszego rozwoju. Kolejne

kroki to elitarne szkolenia dla arbitrów, identyfikacja i rozwój talentów. Chcąc budować przewagę będziemy korzystać ze wsparcia technologicznego, innowacyjnego podejścia w różnych dziedzinach (szkolenia, komunikacja, przygotowanie fizyczne) i długofalowym planie działania. To jeszcze bardziej umocni naszą międzynarodową pozycję oraz po-

lepszy synergii z piłkarskim środowiskiem w Polsce. Kapitałem organizacji sędziowskiej są ludzie, dlatego mamy w planach współpracę z psychologami i trenerami mentalnymi, monitorowanie przemęczenia arbitrów, wprowadzanie dodatkowych

metod na radzenie sobie ze stresem czy hejtem.

Jakie są najbliższe plany i z czym związana jest obecna działalność nowego Prezydium Kolegium Sędziów PZPN?

O kulturze ciągłego doskonalenia już powiedziałem, a będziemy ją kształtować m.in. regularnymi szkoleniami: co dwa tygodnie obowiązkowe szkolenia on-line, raz na miesiąc dwudniowe zjazdy „na żywo”. Chcemy być jeszcze bardziej transparentni i wychodzić do środowiska piłkarskiego – klubów, trenerów, mediów oraz kibiców. Za nami już spotkanie ze szkoleniowcami pierwszej reprezentacji Polski, gdzie rozmawialiśmy o rozumieniu trudnych sytuacji meczowych, jakimi są ataki bramkarzy na piłkę przy jednoczesnym kontakcie z przeciwnikami. PZPN prętnie działa przy tworzeniu Centralnego Systemu Zarządzania VAR. Zrealizowanie tego przyniesie kolejne wymierne efekty: po pierwsze – przyspieszy system szkolenia arbitrów i znacznie go uprości, po drugie – ulepszy logistykę sędziów, dzięki temu będą mniej podróżować po Polsce. Idąc krok dalej: to poprawi ich pomeczową regenerację.

W zarządzie pojawiły się trzy nowe osoby. Skąd te zmiany i co – w praktyce – oznaczają one dla funkcjonowania KS?

Przede wszystkim dziękuję Tomaszowi Mikulskiemu – byłem przewodniczącemu, a także Pawłowi Gilowi oraz Konradowi Sapeli – byłem członkiem i szkoleniowcem, za zaangażowanie w pracę przez ostatnie lata. Role w nowym prezydium mamy już ściśle ustalone: Tomasz Radkiewicz będzie Wiceprzewodniczącym ds. Organizacyjnych i zajmie się prowadzeniem III ligi oraz bieżącym kontaktem z przewodniczącymi wojewódzkich kolegiów. Maciej Wierzbowski będzie Wiceprzewodniczącym ds. Szkolenia i będzie odpowiedzialny za VAR. Robert Małek zajmie się szkoleniem i obsadą obserwatorów oraz bieżącą pomocą dla arbitrażu kobiecego. Radosław Siejka będzie prowadził program mentorski, a także nasze szkoleniowe programy: CORE Polska, CORE Asisstant oraz CORE Polska Kobiet. Krzysztof Myrmus otrzymał funkcję Sekretarza.

Nowe Prezydium Kolegium Sędziów PZPN

OD 15 PAŹDZIERNIKA MARCIN SZULC JEST PRZEWODNICZĄCYM KS PZPN I KIERUJE ORGANIZACJĄ SĘDZIOWSKĄ W POLSCE.

POWOŁAŁ RÓWNIEŻ NOWE PREZYDIUM KS PZPN.

PRZEDSTAWIAMY SKŁAD ORAZ PODZIAŁ KOMPETENCJI.

MARCIN SZULC

Przewodniczący Prezydium Kolegium Sędziów

- ✓ kierowanie pracą całego Prezydium KS PZPN; ✓ działania międzynarodowe i kontakt z UEFA, FIFA oraz IFAB
- ✓ nadzór nad Centralną Komisją Szkoleniową KS PZPN
- ✓ obsada sędziów w PKO BP Ekstraklasie, Betclie 1. Lidze i Betclie 2. Lidze.

MACIEJ WIERZBOWSKI

Wiceprzewodniczący ds. szkolenia

- ✓ VAR: przygotowywanie i organizacja szkoleń, obsada, rozwój projektu w PKO BP Ekstraklasie i Betclie 1. Lidze
- ✓ Przewodniczący Centralnej Komisji Szkoleniowej KS PZPN
- ✓ szkolenie sędziów
- ✓ obsada asystentów w PKO BP Ekstraklasie, Betclie 1. Lidze i Betclie 2. Lidze.

TOMASZ RADKIEWICZ

Wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych

- ✓ obsada sędziów i obserwatorów w Betclie 3. Lidze
- ✓ obsada sędziów w CLJ
- ✓ bieżący kontakt i współpraca z przewodniczącymi wojewódzkich kolegiów sędziów.

KRZYSZTOF MYRMUS

Sekretarz Prezydium KS PZPN

- ✓ prace administracyjne w Kolegium Sędziów PZPN
- ✓ Koordynator ds. szkolenia przy Zespole ds. Arbitrażu Kobiet.

ROBERT MAŁEK

Członek Prezydium KS PZPN

- ✓ szkolenie i obsada obserwatorów w PKO BP Ekstraklasie, Betclie 1. Lidze i Betclie 2. Lidze
- ✓ Przewodniczący Zespołu ds. Arbitrażu Kobiet.

RADOSŁAW SIEJKA

Członek Prezydium KS PZPN

- ✓ prowadzenie ogólnopolskiego programu mentorskiego oraz wsparcie regionalnych programów na poziomie wojewódzkim
- ✓ odpowiedzialność za programy szkoleniowe: CORE Polska, CORE Asisstant oraz CORE Polska Kobiet.

Wszystkie wyniki, w jednej aplikacji!



Kto dziś zagra?



Dowiedz się więcej
i pobierz mPZPN!



Polski Związek Piłki Nożnej stworzył aplikację „mPZPN”, w której znaleźć można wyniki i szczegóły meczów oraz tabele wszystkich rozgrywek prowadzonych przez PZPN i Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej – seniorskich i młodzieżowych, kobiecych i męskich, trawiastych i futsalowych, a także reprezentacji narodowych.

Łączy nas piłka

Damian Sylwestrzak dziesiątym polskim arbitrem w Lidze Mistrzów

CZEKALIŚMY NA TO 1745 DNI.
KOLEJNY POLSKI SĘDZIA
ZADEBIUTOWAŁ W LIDZE MISTRZÓW.
DO ELITARNEJ GALERII SŁAW
POLSKIEJ PIŁKI JAKO DZIESIĄTY
ARBITER DOŁĄCZYŁ DAMIAN
SYLWESTRZAK, KTÓRY POPROWADZIŁ
SPOTKANIE SPORTING LIZBONA
– KAJRAT AŁMATY (4:1).



Wśród najlepszych

33-latek zapisał się na stałe w historii polskiej piłki. Dotychczas tylko dziewięciu sędziów mogło pochwalić się przynajmniej jednym spotkaniem w najważniejszych klubowych rozgrywkach europejskich. Ostatnim był Bartosz Frankowski, który 8 grudnia 2020 r. poprowadził mecz fazy grupowej pomiędzy francuskim Rennes a hiszpańską Sevillą FC. Od tej pory czekaliśmy na kolejnego debiutanta.

– Szczęście – właśnie to czułem, gdy dowiedziałem się o nominacji. Oczywiście, najpierw było niedowierzanie. Sprawdziłem dwa, trzy razy czy to na pewno Liga Mistrzów. Później były telefony do mentorów i zespołu. Podekscytowanie towarzyszyło mi do pierwszego gwizdka. Jeśli chodzi o przygotowania to nie chciałem niczego zmieniać, bo właśnie to co robiłem dotychczas doprowadziło mnie do tego meczu – wspomina Damian Sylwestrzak.

Na początku września Damian Sylwestrzak, wraz z Szymonem Marciniakiem, Pawłem Raczkowskim oraz innymi sędziami zaszeregowanymi do grup Elite i First brali udział w letnim kursie UEFA w szwajcarskiej Genewie.

– Podchodzę zadaniowo do stojących przede mną wyzwań, także tych piłkarskich. Byłem już wcześniej na podobnych kursach, zarówno w Szwajcarii, jak i Grecji. Był to dla mnie kolejny „check point”, ale nie uznałbym tego wydarzenia za punkt zwrotny w drodze po Ligę Mistrzów. Oczywiście, takie zgrupowania są bardzo rozwijające dla sędziów i tak było też tym razem. Na ostateczną obsadę wpływ zawsze ma wiele czynników – dodaje wrocławianin.

Dziesiąty w historii

Oprócz Sylwestrzaka i wspomnianego wcześniej Frankowskiego na tej elitarnej liście znajduje się także dwóch innych aktywnych sędziów – Szymon Marciniak oraz Paweł Raczkowski. A także byli arbitrzy: Ryszard Wójcik, Zbigniew Przesmycki, Jacek Granat, Grzegorz Gilewski, Marcin Borski oraz Paweł Gil. Najwięcej meczów ma najbardziej uty-



tułowany polski sędzia Szymon Marciniak (55). Dwucyfrowym wynikiem może się również pochwalić Ryszard Wójcik z 16 spotkaniami na swoim koncie, który był jednocześnie pierwszym polskim sędzią w Lidze Mistrzów.

– Dziesiątka to bardzo fajny numer na koszulce. Żaden piłkarz by się na taki nie obraził. Cieszą mnie dotychczasowe dokonania Polaków w LM. Trzymam kciuki również za pozostałych kolegów w przyszłości, ale absolutnie nie patrzę na innych. Piszę swoją historię, walczę o swoje marzenia, a wraz ze mną i mój zespół. To było ogromne wyróżnienie, na które bardzo ciężko pracowałem. Ale za mną stoi też praca i wsparcie moich mentorów zarówno w Polsce, jak i za granicą. Ta nominacja to również nobilitacja dla całego środowiska sędziowskiego zarówno w Polsce, jak i w bliskim mojemu sercu Wrocławiu – wskazuje Sylwestrzak.

Smak debiutu

W dniu 19 września 2025 r. o godz. 21:00 na stadionie Jose Alvalade w Lizbonie spełniło się marzenie Damiana Sylwestrzaka. Po legendarnym hymnie Ligi Mistrzów poprowadził mecz, w którym gospodarze pokonali 4:1 debiutującą

KALENDARIUM DAMIANA SYLWESTRZAKA	
Kurs sędziowski	2011
Debiut w III lidze	2016
Debiut w II lidze	2018
Debiut w I lidze	2019
Debiut w Ekstraklasie	2020
Pierwszy mecz jako sędzia międzynarodowy	2022
Debiut w Lidze Konferencji Europy	2023
Debiut w Lidze Europy	2024
Debiut w Lidze Mistrzów	2025
Źródło: transfermarkt.com, 90minut.pl	

POLSCY SĘDZIOWIE W LIDZE MISTRZÓW				
SĘDZIA	DEBIUT	WIEK DEBIUTU	MECZ	ŁĄCZNIE
Ryszard Wójcik	17.03.1993	37 lat	Glasgow Rangers – FC Brugge	16
Zbigniew Przesmycki	29.09.1993	42 lata	Austria Wiedeń – Rosenborg Trondheim	2
Jacek Granat	9.12.1998	32 lata	Sturm Graz – Inter Mediolan	3
Grzegorz Gilewski	14.09.2005	32 lata	Arsenal Londyn – FC Thun	5
Marcin Borski	19.09.2012	39 lat	LOSC Lille – BATE Borysów	1
Paweł Gil	19.09.2012	36 lat	Szachtar Donieck – Nordjaelland	2
Szymon Marciniak	16.09.2014	33 lata	Juventus Turyn – Malmo FF	57
Paweł Raczkowski	2.10.2018	35 lat	AS Roma – Viktoria Pilzno	4
Bartosz Frankowski	8.12.2020	34 lata	Rennes – Sevilla FC	5
Damian Sylwestrzak	19.09.2025	33 lata	Sporting CP – Kairat Ałmaty	1

Źródło: transfermarkt.com



a za system VAR odpowiadali Tomasz Kwiatkowski oraz Pol van Boekel. Obserwatorem był z kolei Carlos Velasco Carballo z Hiszpanii.

– Debiuty są szczególne. Z pewnością było to dla mnie spełnienie jednego z największych marzeń. Pod kątem pracy sędziowskiej miałem kilka istotnych decyzji do podjęcia. W swojej przygodzie trafiałem zarówno trudniejsze jak i łatwiejsze mecze od tego, ale z pewnością ten smakował zupełnie inaczej niż pozostałe. Chyba nigdy po meczu nie byłem w pełni zadowolony ze swojej pracy. Jednak w Lizbonie po ostatnim gwizdku nie byłem dla siebie zbyt surowy i na szczęście nie miałem ku temu specjalnych powodów. Cieszyłem się meczem i całym wieczorem, a momentu hymnu nie zapomnę do końca życia. Pracowałem na to 14 lat. A jeśli chodzi o cele na przyszłość, to chcę jak najlepiej posędziować najbliższy mecz – mówi na zakończenie wrocławianin.

HUBERT AUGUSTYNIAK

w tych rozgrywkach drużynę z Kazachstanu. Oprócz 5 bramek był też niewykorzystany karny przez drużynę Sportingu. W całym spotkaniu Sylwestrzak pokazał 6 żółtych kartek (4 dla gospodarzy i 2 dla gości).

W Lizbonie wraz z wrocławianinem pracowali również Paweł Sokolnicki i Adam Karasewicz jako asystenci, sędzią technicznym był Marcin Kochanek



BIBLIOTEKA

**Wszystkie mecze znajdziesz
w Bibliotece Piłkarstwa Polskiego**

WWW.LACZYNASPILKA.PL/BIBLIOTEKA



RUSZAŁA 12. EDYCJA SĘDZIOWSKIEJ AKADEMII,
CZYLI CORE POLSKA. WE WRZEŚNIU W JAROCINIE
16 SĘDZIÓW – PO JEDNYM Z KAŻDEGO WOJEWÓDZTWA
– ZACZEŁO SVOJĄ WIELKĄ PRZYGODĘ.
DOKĄD DOBIEGNĄ?



CORE Polska, czyli sędziowska kuźnia talentów



Aż trudno uwierzyć... Gdy 12 lat temu zaczynał się pierwszy kurs CORE Polska, żadnego z uczestników obecnej edycji nie było jeszcze w organizacji sędziowskiej. Przez ten czas CORE-owską szkołę opuściło ponad 150 absolwentów. Wielu z nich trafiło w kolejnych latach na szczebel centralny, kilku na listę sędziów zawodowych i międzynarodowych, a Damian Sylwestrzak (o czym piszemy w tym wydaniu „Sędziogo”) dotarł już do Ligi Mistrzów.

Obecna szesnastka idzie szlakiem przetartym przez poprzedników. W planie, tak jak zawsze, są dwa sześciodniowe zgrupowania, a w ich trakcie przede wszystkim sędziowanie, testy i szkolenia. Wrześniowy kurs odbył się w wielkopolskim Jarocinie – tu już tradycja. Również tradycyjnie było też sporo zajęć prowadzonych przez Grzegorza Krzosa: treningi, test SDS w ostatnim dniu kursu oraz zajęcia z prewencji kontuzji. Jak zawsze kursantów odwiedzili dwaj

absolwenci z dawnych lat: wspomniany Damian Sylwestrzak oraz Szymon Łężny (obecnie Top Amator A), którzy poprowadzili trening techniczny na boisku. Jak zawsze było dużo śmiechu, ale to niezwykle pożyteczne zajęcia – podobno nic tak nie doświadcza, jak sędziowanie kolegom... Jednak w programie CORE Polska 12.1 pojawiło się kilka nowych elementów. Gorączka piątkowej nocy. Podczas każdego kursu uczestnicy mają do posędziwania osiem meczów (przede

wszystkim III ligi). Jesienią tymi dniami meczowymi były dotąd sobota i niedziela. Tym razem udało się inaczej skonstruować obsadę – wszystkie mecze odbyły się w piątek i sobotę. To dość wyraźny trend w III-ligowym terminarzu – coraz więcej klubów planuje swoje mecze na piątkowe wieczory, korzystając z możliwości komfortowej gry przy sztucznym świetle na swoich nowych obiektach. Nic dziwnego, że instruktorzy CORE Polska chętnie z tego skorzystali, typując piątkowe mecze w Nysie, Bydgoszczy, Środzie Wlkp. i Tomaszowie Mazowieckim. Dzięki temu w drugiej części zgrupowania – poza omówieniem tych meczów – było więcej czasu na szkolenia i treningi, ale również odpoczynek.

Jedyny taki test

Inną nowością był test teoretyczny, jaki mieli do napisania uczestnicy. W poprzednich edycjach CORE Polska testy pisemne zdarzały się nawet częściej (po polsku i angielsku), ale ten był naprawdę wyjątkowy. Dokładnie 30 pytań, każde z nich w formule „tak” lub „nie”, w każdym sytuacji wzięta z boiskowego życia. Problem w tym, że na żadne z tych pytań nie ma jednoznacznej odpowiedzi w „Przepisach Gry”, albo nawet gdy dana kwestia jest tam zapisana, trzeba się zastanowić, czy kierować się literą prawa czy duchem gry. Jak na boisku... W zasadzie to nie był test sprawdzający wiedzę. Te zajęcia były pożyteczną próbą dookreślenia, na ile sędzia może/powinien/musi kierować się tym duchem gry. Wyniki testu nie miały kompletnie znaczenia (na część pytań głosy rozkładały się w stosunku 8:8 albo 9:7), najważniejsza była późniejsza dyskusja nad poszczególnymi pytaniami.

Dla debutantów z tablicą

Po raz pierwszy w programie znalazły się też zajęcia poświęcone pracy sędziego technicznego. W normalnym cyklu szkoleniowym, zarówno w województwach, jak na szczeblu centralnym, takich szkoleń nie ma – w piłce regionalnej nie ma ta-

kiej potrzeby, a na szczeblu centralnym każdy delegowany jako czwarty sędzia po prostu ma działać zgodnie z „Przepisami Gry” i wskazówkami od sędziego. Ale na czym w praktyce to ma polegać? Co tutaj mówi litera przepisów, a co podpowiada praktyka? Na CORE Polska większość uczestników po raz pierwszy w życiu pełniła taką rolę i – co nie dziwi – nie raz, i nie dwa pobłądzili. Dlatego w drugiej części kursu instruktorzy zorganizowali specjalne zajęcia poświęcone tylko temu tematowi. Wychodząc od omówienia teorii instruktorzy wskazywali, jak w praktyce stosować te zapisy.

Po co ta samoocena? Wiadomo!

Natomiast po raz pierwszy w programie nie było specjalnych zajęć dotyczących samooceny. To było niegdyś jedno z najważniejszych szkoleń podczas kursu.

CORE POLSKA 12 – uczestnicy	
Aleks Paluch	Dolnośląski ZPN
Tomasz Sułek	Kujawsko-Pomorski ZPN
Dariusz Harko	Lubelski ZPN
Dawid Kuźniak	Lubuski ZPN
Dorian Skwara	Łódzki ZPN
Kacper Dyrek	Małopolski ZPN
Jan Chmielak	Mazowiecki ZPN
Marek Giza	Opolski ZPN
Przemysław Bieniasz	Podkarpacki ZPN
Bartłomiej Ignaczuk	Podlaski ZPN
Przemysław Czerw	Pomorski ZPN
Łukasz Jakubski	Śląski ZPN
Krzysztof Wiśniewski	Świętokrzyski ZPN
Miłosz Karbowski	Warmińsko-Mazurski ZPN
Maciej Skrzypczak	Wielkopolski ZPN
Dawid Stróżyk	Zachodniopomorski ZPN
CORE POLSKA 12 – instruktorzy	
Marcin Szulc, Grzegorz Krzosek, Julian Pasek, Piotr Tenczyński, Jacek Walczyński	

W wielu wojewódzkich kolegiach pracowało wtedy jeszcze w starym stylu (kluczowa była średnia ocen, nikt nie myślał o prawdziwym rozwoju sędziów). Wtedy dopiero podczas CORE sędziowie aspirujący do awansu na szczebel centralny stykali się z takim pojęciem i trzeba było tłumaczyć im sens i sposób robienia samooceny. Minęło kilka lat i dziś niemal w całej IV-ligowej Polsce sędziowie pracują już w podobny sposób jak na szczeblu centralnym. Zmiana pokoleniowa, jaka dokonała się przez tych kilkanaście lat, właśnie tu jest chyba najbardziej widoczna. Do III ligi i na CORE Polska trafiają sędziowie dużo bardziej świadomi tego, co chcą osiągnąć i wiedzący, jak wygląda ta praca na szczeblu w PZPN.

Do zobaczenia wkrótce

Wyjeżdżając z Jarocina wszyscy umawiali się na majowy kurs 12.2, choć

oczywiście wcześniej też będą się ze sobą widzieć, i to dość często. Przed nimi udział w zimowym kursie sędziów szczebla centralnego (zaproszeni tam będą również IV-ligowi uczestnicy CORE Polska).

Ale wcześniej, tak jak w poprzednich latach, będzie czas na videoCORE. To wideokonferencje, zwykle odbywające się co dwa tygodnie, w środku tygodnia. Sędziowie dostają wcześniej zestaw klipów, najczęściej III-ligowych (również z prowadzonych przez nich meczów), o których potem dyskutują. Pierwsze sesje już się odbyły. Uczestniczył w nich również Radosław Siejka, jeden z nowych członków Prezydium KS PZPN, odpowiedzialny za wszystkie projekty CORE.

PIOTR TENCZYŃSKI



CORE Polska kobiet: dynamicznie rozwijający się projekt



RUSZYŁA III EDYCJA CORE POLSKA KOBIET. W DNIACH 12-14 WRZEŚNIA W PRUSZKOWIE ODBYŁO SIĘ PIERWSZE ZGRUPOWANIE DLA SĘDZI I ASYSTENTEK. W PROJEKCIE WZIĘŁO UDZIAŁ 12 KOBIET – 4 SĘDZIE I 8 ASYSTENTEK, KTÓRE WYTYPOWAŁ ZESPÓŁ DS. ARBITRAŻU KOBIET PZPN JAKO MŁODE, UTALENTOWANE I PERSPEKTYWICZNE.



Dla uczestniczek to możliwość, by pokazać swój talent i umiejętności przed sędziowskimi autorytetami, a zarazem niepowtarzalna okazja, żeby za kilkanaście lat stać się takim właśnie autorytetem. Jednak już samo uczestnictwo należy uznać za sukces, bowiem jest to elitarna grupa, w której każda sędzia chciałaby się znaleźć. Niezależnie jednak od spojrzenia to wyselekcjonowane grono w niedalekiej przyszłości będzie stanowiło o sile polskiego arbitrażu. Patrząc z drugiej strony – organizatorów oraz instruktorów – jest to ogromne wyzwanie i odpowiedzialność, aby wskazać drogę oraz dobrze przekazać posiadaną wiedzę. – Czerpię ogromną satysfakcję z pracy z młodzieżą, co z pewnością wynika także z mojego pedagogicznego wykształcenia. Odpowiedzialność jest duża, ponieważ są to wybrane sędziowie spośród szerokiego grona. Naszym zadaniem jako instruktorów

jest je odpowiednio ukierunkować, wspierać w rozwoju oraz przekazać wskazówki, które pozwolą im wchodzić na wyższy poziom. Bardzo dobrze czuję się w nowej dla mnie roli obserwatora i instruktora – opowiada Monika Mularczyk. Sędziowie podzielono na 4 zespoły sędziowskie, które drugiego dnia zgrupowania

przewodzą spotkania Orlen Ekstraligi, I Ligi i II Ligi kobiet. Nad organizacją i szkoleniem czuwali doświadczeni instruktorzy – Emilia Wnuk, Monika Mularczyk, Katarzyna Wierzbowska i Tomasz Radkiewicz. W trakcie zgrupowania wykład dietetyczny poprowadziła sędzia FIFA Michalina Diakow, która przybliżyła m.in. temat nawadniania i optymalnego żywienia w dniu meczu. O aktywną regenerację po spotkaniach zadbał trener przygotowania motorycznego Grzegorz Krzosek. Nad całością czuwał Leszek Saks. – Działaliśmy według tych samych, sprawdzonych zasad, jak podczas dwóch poprzednich edycji. Dla mnie to drugi CORE, w którym uczestniczę. Zgrupowanie rozpoczęliśmy w piątkowe popołudnie od dwóch sesji szkoleniowych oraz pracy w zespołach. So-

bota była dniem meczowym, a ostatniego dnia uczestniczki wzięły udział w treningu, wykładzie oraz wspólnym omówieniu meczów – dodaje Mularczyk. W sobotę 13 września zespoły sędziowskie wybiegły na boiska, by pod czujnym okiem instruktorów zaprezentować swoje umiejętności. Na mecz Orlen Ekstraligi: Grot SMS Łódź – AP Orlen Gdańsk (2:2) została wyznaczona Magdalena Radojewska jako sędzia oraz Magdalena Pielas i Marta Chodorowska jako asystentki. Instruktorem była Monika Mularczyk. Dwa zespoły sędziowskie nominowano do meczów I Ligi kobiet. Pierwszy z nich w składzie: Katarzyna Oracz (sędzia), Marta Bodzioch i Patrycja Poboży (asystentki) o godzinie 12 rozpoczął spotkanie w Radomiu pomiędzy Hydrotruck Czwór-



ką a KKP Warszawa (2:0). Instruktorem był Tomasz Radkiewicz. Drugi w składzie Milena Połosa (sędzia), Luiza Guz i Dominika Dębska (asystentki) poprowadził mecz pomiędzy Legią Ladies a Unią Lublin (1:0), a nad pracą sędzi czuwała Katarzyna Wierzbowska. Z kolei Emilia Wnuk obserwowała pracę Anny Wę-

sierskiej oraz asystentek jej Jagody Rozmiarek oraz najmłodszej uczestniczki tegorocznej edycji CORE Polska kobiet, 18-letniej Weroniki Róg na meczu II Ligi kobiet: Złoty Praga Warszawa – FUKS Pułtusk (4:2). – CORE Kobiety funkcjonuje coraz sprawniej. My również uczymy się i wyciągamy wnioski, by szkolenie wyglądało coraz lepiej i przynosiło jak najwięcej korzyści. Udział w takim programie to dla sędziów dodatkowa motywacja. W tej edycji po raz pierwszy jeden z zespołów sędziowskich został wyznaczony na mecz Orlen Ekstraligi. Jesteśmy bardzo zadowoleni z poziomem prezentowanego przez sędziów oraz progresu, jaki poczynili. Widać, że chcą pracować, słuchać rad instruktorów i wyciągać wnioski na przyszłość. Wkładają bardzo dużo energii w swój rozwój – przyznaje była sędzia, która przez 16 lat nosiła plakietkę FIFA.

**HUBERT
AUGUSTYNIAK**



Monika Czudzinowicz szykuje się na mistrzostwa świata

POLSKI FUTSAL WŁAŚNIE ZAPISUJE NOWĄ KARTĘ W SWOJEJ HISTORII. MONIKA CZUDZINOWICZ ZNALAZŁA SIĘ W GRONIE 26 SĘDZI Z CAŁEGO ŚWIATA (W TYM 8 Z EUROPY), KTÓRE POPROWADZĄ MECZE NA PIERWSZYCH W HISTORII MISTRZOSTW ŚWIATA KOBIET W FUTSALU FIFA 2025. TURNIEJ ODBĘDZIE SIĘ NA FILIPINACH W DNIACH 21 LISTOPADA – 7 GRUDNIA.

To ogromne wyróżnienie zarówno dla samej sędzi, jak i całego środowiska polskich arbitrów futsalu. To także sygnał, że praca szkoleniowa prowadzona w ostatnich latach w Polsce przynosi wymierne efekty.

– Z pewnością jest to spełnienie jednego z moich marzeń, na które ciężko pracowałam. Cieszę się, że mogę być w gronie najlepszych sędzi z całego świata i będę sędziowała mecze na tak ważnym turnieju – komentuje Monika Czudzinowicz.

Jej historia pokazuje, że sukces nie rodzi się z dnia na dzień. To efekt cierpliwości i konsekwencji. – Moja droga do tego momentu to suma małych kroków – ciężkiej pracy, nauki i doświadczeń. Zaczynałam od prowadzenia meczów w niższych ligach. Potem szczebel po szczeblu przechodziłam kolejne etapy rozgrywek krajowych i międzynarodowych. Bardzo ważnym momentem w mojej karierze było pierwsze powołanie na arenie międzynarodowej, bo dało mi ogromną pewność siebie i pozwoliło się rozwijać – wyjaśnia Czudzinowicz.

Różne sposoby komunikacji na boisku

Sędziowanie futsalu na najwyższym poziomie to nie tylko doskonała kondycja

i znajomość przepisów. To także ogromna elastyczność. – Największym wyzwaniem jest dostosowanie się do stylu gry drużyn z różnych krajów. Bywa, że zawodniczki nie znają angielskiego i trzeba szukać innych sposobów komunikacji. Współpraca z sędziami z innych krajów też wymaga wzajemnego zrozumienia, bo każda szkoła sędziowania jest trochę inna – kontynuuje sędzia z Białegostoku.

Śladami Damiana Grabowskiego

Sebastian Stawicki, Przewodniczący Zespołu Futsalu KS PZPN, podkreśla wagę tej nominacji: – To ogromne wyróżnienie i historyczny moment. Monika jest pierwszą Polką powołaną na mistrzostwa świata w futsalu. Tym samym poszła w ślady Damiana Grabowskiego, który w zeszłym roku jako pierwszy polski sędzia w historii zadebiutował na męskiej imprezie tej rangi. To pokazuje, że kierunek obrany w szkoleniu sędziów jest właściwy. Dla Moniki to efekt lat pracy - kursów, egzaminów, seminariów i pokonywania boiskowych wyzwań. Dla nas – potwierdzenie, że możemy wychowywać arbitrów na najwyższym poziomie.

Jak dodaje przewodniczący, nie bez znaczenia jest również wsparcie systemowe: – Od

lat organizujemy w Polsce coroczne zjazdy szkoleniowe UEFA i FIFA. Zapraszamy międzynarodowych instruktorów. Jesteśmy jednym z nielicznych krajów, które prowadzą tak intensywną edukację sędziów futsalu. Dzięki temu nasi arbitrzy są przygotowani nie tylko fizycznie, o co dba Grzegorz Krzosek, ale też merytorycznie i językowo.

Kobieta, która inspiruje

Sędziowanie futsalu w Polsce, zwłaszcza w męskich rozgrywkach, to trudne zadanie. – Monika wyróżnia się wytrwałością. Niewiele kobiet prowadzi mecze męskich drużyn, a ona osiągnęła poziom, który wymaga od niej UEFA i FIFA. To dowód, że się nie poddała – podkreśla przewodniczący ZF KS PZPN.

Sama sędzia przyznaje, że nie myśli o sobie w kategoriach wzoru, ale cieszy się, jeśli jej droga pokazuje innym, że warto wierzyć w siebie. – Chcę pokazywać, że dzięki pasji, ciężkiej pracy i wytrwałości można spełniać marzenia. Jeśli moja historia zainspiruje innych młodych sędziów, a zwłaszcza kobiety, to będzie to dla mnie ogromna satysfakcja – podkreśla 34-letnia sędzia.

Marzenia i życzenia przed turniejem

Przed mistrzostwami świata Monika ma jasno określone cele: – Chciałabym poprowadzić spotkania na jak najwyższym poziomie, zejść jak najdalej i sędziować kluczowe mecze. Liczę także na nowe znajomości, wymianę doświadczeń i wspomnienia, które będą motywacją do dalszego rozwoju. Jej przełożony, Sebastian Stawicki, życzy przede wszystkim spokoju i radości z prowadzonych meczów: – Najważniejsze, żeby Monika cieszyła się każdym meczem. Każdy występ na mistrzostwach to osobny sukces. Jeśli długo pozostanie na turnieju, będzie to oznaczało, że jej praca została oceniona bardzo wysoko.

MACIEJ GÓRSKI

Program mentorski PZPN



SIEDEMNAŚCIORO UTALENTOWANYCH MŁODYCH SĘDZIÓW Z CAŁEJ POLSKI ROZPOCZĘŁO KOLEJNY SEZON W RAMACH PROGRAMU MENTORSKIEGO PZPN. PRZED NIMI ROK WYZWAŃ NA BOISKU, ROZMÓW Z MENTORAMI, SAMODOSKONALENIA I UCZESTNICTWA W SEMINARIACH. WSZYSTKO PO TO, ABY W PRZYSZŁOŚCI MOGLI DOŁĄCZYĆ DO ELITY POLSKICH SĘDZIÓW PIŁKARSKICH.

wijać ich, a to pomaga im osiągać kolejne sukcesy w sędziowskiej karierze.

– Mentorzy to stała grupa, która selekcjonowała się przez lata. To doświadczeni obserwatorzy szczebla centralnego. W tym gronie są również kobiety – Beata Wosiewicz, która współpracowała z nami w poprzedniej edycji oraz Monika Mularczyk, która debiutuje w programie mentorskim jako mentorka. Innym debutantem wśród mentorów jest Robert Marciniak, który także niedawno skończył karierę – dodaje Rusek.

Bezcenne doświadczenie

W gronie tegorocznych uczestników programu mentorskiego jest aż 9 sędziów, którzy zaszeregowani zostali jako TOP Amator B. Dla porównania w poprzednim sezonie sędziów tych było pięciu. Wśród nich najbardziej doświadczeni są ci, dla których jest to drugi sezon w programie mentorskim – Maciej Kuropatwa reprezentujący Śląski ZPN oraz Szymon Rutkowski z Kujawsko-Pomorskiego ZPN. Obydwaj mają na swoim koncie

Więcej par, więcej kobiet

Tegoroczna edycja Programu Mentorskiego PZPN przyniosła wiele zmian. Przede wszystkim zwiększona została liczba uczestników. W poprzednim sezonie było 14 par mentor – uczeń. Dziś jest już ich 17.

Wśród nich nie zabrakło kobiet, zarówno uczestniczek – 4, jak i menterek – 2, co stanowi znaczący wzrost względem lat ubiegłych.

– Do programu mentorskiego powołano sędziów TOP Amator B, TOP Amator C, a także cztery kobiety sędziujące mecze Orlen Ekstraligi i Orlne I Ligi Kobiet. Dwie z nich uczestniczą w programie pierwszy rok, a dwie pozostałe są na drugim roku. Nowi kandydaci oraz kandydatki są akceptowani przez Zarząd Kolegium Sędziów PZPN. Najczęściej do programu mentorskiego trafiają debiutanci w II lidze oraz najbardziej wyróżniający się sędziowie III ligi. W tym roku wybrano również osoby, które będą sprawdzane pod kątem awansu z III do II ligi – opowiada Tomasz Rusek.

Tomasz Rusek, który od lat jest opiekunem projektu oraz Członkiem Komisji Szkoleniowej PZPN zwraca także uwagę na mentorów. Ich rola jest niebagatelna. Są to osoby, które dzięki pasji, zaangażowaniu oraz odpowiedniej dydaktyce mogą wpływać na swoich podopiecznych, roz-



16 występów w II lidze. Dwucyfrowym wynikiem na tym poziomie rozgrywkowym mogą pochwalić się również Rafał Szydełko – 11 oraz Paweł Wrzeszczyński – 10 (stan na 17 września), którzy uczestniczyli już w programie mentorskim, ale jako sędziowie III ligi.

– W sezonie 2024/2025 miałem przyjemność zadebiutować w Programie Mentorskim PZPN. Moim mentorem został Piotr Tenczyński. Program polega na zindywidualizowanym śledzeniu naszych meczów. Każde spotkanie jest analizowane z mentorem na podstawie przesłanych klipów, obserwacji stadionowych i telewizyjnych oraz samooceny. Ponadto formą doskonalenia jest osobista obserwacja meczów przez mentora, zazwyczaj na początku i końcu każdej rundy rozgrywkowej. Program Mentorski PZPN to świetna okazja do dalszego rozwoju, zarówno jako sędzia, ale też jako człowiek. Jest to kolejne, po udziale w programie CORE Polska, bezcenne doświadczenie. Odpowiednie rady mentorów to często klucz do zrozumienia przyczyn popełnianych błędów. Dzięki udziałowi w programie istnieje możliwość rozwoju na wielu płaszczyznach. W obecnym sezonie współpracuje z Tomaszem Radkiewiczem. Podobnie jak w zeszłym, mogę liczyć na wsparcie oraz merytoryczną analizę poszczególnych sytuacji. Jest to niezwykle ważne, gdyż sędziowanie w II lidze to niekiedy praca z więcej niż jedną kamerą, czego konsekwencją jest możliwość rozłożenia nawet najprostszego zdarzenia na czynniki pierwsze – opowiada Szymon Rutkowski.

W nauce klucz

Wzorem lat ubiegłych dla utalentowanych sędziów przygotowano seminaria doszkalające. Pierwsze z nich – dla sędziów i mentorów – odbyło się 21 września w Pruszkowie. – Dla wszystkich był to bardzo intensywny dzień. Podczas, gdy sędziowie mieli zaplanowany trening w siłowni, mentorzy odbywali szkolenie z trenerką perso-



nalną. A następnie wszyscy wspólnie aktywnie uczestniczyli w zajęciach pt. „Budowanie relacji: sędzia – zawodnicy, trenerzy, kibice, inni sędziowie, mentor, obserwator”. Wykład jest kontynuacją naszych wcześniejszych spotkań. Warto pamiętać, że program mentorski jest cyklem dwuletnim. Jest to dostosowane do zasad UEFA i FIFA. Co ciekawe, sędziowie ze swoim mentorem pracują jedynie rok. Dzięki temu mogą poznać różne wizje sędziowania i spojrzeć na swoje decyzje wielopłaszczyznowo. Kolejne spotkanie – podobnie jak to – zostanie zaplanowane podczas zimowych kursów szczebla centralnego w Słoku. W ubiegłym roku seminarium dotyczyło komunikacji w zespole. Zajęcia te miały charakter warsztatowy, angażujący sędziów. Następnego dnia wielu sędziów kontynuowało jeszcze rozmowy z trenerką personalną – dodaje Tomasz Rusek.

HUBERT AUGUSTYNIAK

SĘDZIA	LIGA	ROK W PM	KS ZPN	MENTOR	KS ZPN
Maciej Kuropatwa	Top Amator B	II	Śląski	Remigiusz Lewandowski	Wielkopolski
Szymon Rutkowski	Top Amator B	II	Kujawsko-Pomorski	Tomasz Radkiewicz	Łódzki
Julia Sierpowska	Liga Kobiet	II	Wielkopolski	Tomasz Góreczny	Pomorski
Marta Majszczyk	Liga Kobiet	II	Mazowiecki	Monika Mularczyk	Łódzki
Mateusz Mastaj	Top Amator B	I	Podkarpacki	Filip Robak	Świętokrzyski
Mateusz Stępiak	Top Amator B	I	Pomorski	Piotr Tenczyński	Mazowiecki
Błażej Syropiatko	Top Amator B	I	Zachodniopomorski	Piotr Przybyłowski	Wielkopolski
Paweł Szuta	Top Amator B	I	Wielkopolski	Tomasz Płoski	Warmińsko-Mazurski
Rafał Szydełko	Top Amator B	I	Podkarpacki	Robert Marciniak	Małopolski
Dawid Wiśniewski	Top Amator B	I	Warmińsko-Mazurski	Tomasz Wojno	Podlaski
Paweł Wrzeszczyński	Top Amator B	I	Wielkopolski	Marcin Liana	Kujawsko-Pomorski
Dominik Bućko	Top Amator B/ Top Amator C	I	Podlaski	Wojciech Krztoń	Warmińsko-Mazurski
Kajetan Kasprzyk	Top Amator B/ Top Amator C	I	Dolnośląski	Jacek Lis	Śląski
Maciej Węgrzyk	Top Amator B/ Top Amator C	I	Śląski	Mariusz Złotek	Podkarpacki
Dawid Muc	Top Amator C	I	Mazowiecki	Jacek Walczyński	Lubelski
Aleksandra Aniśko	Liga Kobiet	I	Dolnośląski	Piotr Brodecki	Łódzki
Angelika Socha	Liga Kobiet	I	Małopolski	Beata Wosiewicz	Podkarpacki

Językowa analiza płyty UEFA RAP 1/2025

„PRESS, PRESS, PRESS”, „SWITCH, SWITCH, SWITCH” (ZMIENĆ STRONĘ) LUB „OVERLAP, OVERLAP, OVERLAP” (IDŹ NA OBIEG) – ZAZWYCZAJ KRZYCZY TRENER NA MECZU DO ZAWODNIKÓW.

„SPA, SPA, SPA” (STOPPING A PROMISING ATTACK), „DOGSO, DOGSO, DOGSO” (DENYING AN OBVIOUS GOALSCORING OPPORTUNITY) – KRZYKNIE ZA TO SĘDZIA (REFEREE), SĘDZIA ASYSTENT (ASSISTANT REFEREE) LUB SĘDZIA TECHNICZNY (THE 4TH OFFICIAL) PODCZAS SPOTKANIA. I TU JEST PODSTAWOWA RÓŻNICA POMIĘDZY „BOISKIEM” A „SALĄ WYKŁADOWĄ”.

PODCZAS MECZU STOSUJEMY KRÓTKIE I KONKRETNE KOMUNIKATY DO DZIAŁANIA. NATOMIAST PODCZAS WYKŁADÓW MAMY CZAS NA ZASTANOWIENIE SIĘ I SKONSTRUOWANIE ŁADNEGO ORAZ JAKOŚCIOWEGO ZDANIA PODCZAS ANALIZ KLIPÓW.

Tym razem pokażę i udowodnię, że nie musisz znać perfekcyjnie języka angielskiego, żeby analizować klipy i materiały szkoleniowe. Tekst napisałem na bazie płyty UEFA RAP 1/2025, gdzie skupimy się na bardzo praktycznym zagadnieniu jakim jest DOGSO i SPA.

„Laws of the Game”
Czytając anglojęzyczną wersję „Przepisów Gry” („Laws of the Game”), którą znajdziemy w internecie na stronie IFAB, poznajemy kluczowe cztery pojęcia, które musimy wziąć pod uwagę w kontekście analizy „DOGSO”. Poniżej tabelka z polskim tłumaczeniem.

distance between the offence and the goal
odległość pomiędzy przewinieniem a bramką
general direction of the play
kierunek gry/akcji
likelihood of keeping or gaining control of the ball
prawdopodobieństwo utrzymania lub uzyskania kontroli nad piłką
location and number of defenders
usytuowanie i liczba obrońców

Considerations z płyty UEFA RAP 1/2025

Po zapoznaniu się z kryteriami z „Przepisów Gry”, przejdźmy do płyty UEFA RAP 1/2025. Wchodząc do działu „Decision Making – DOGSO/SPA (B1-B41)”, po lewej stronie widzimy „considerations” (rozważania, punkty do wzięcia pod uwagę w kontekście oceniania DOGSO/SPA). Poniżej tabelka z polskim tłumaczeniem.

Probability to control the ball
Prawdopodobieństwo kontroli nad piłką
Position of the offence
Miejsce przewinienia
Position and number of attackers and defenders
Usytuowanie i liczba napastników i obrońców
Direction of movement
Kierunek poruszania się
Distance to the goal
Odległość od bramki
SPA The attack was likely to develop in the next few seconds.

Ten atak prawdopodobnie rozwinąłby się w ciągu następnych kilku sekund.

DOGSO
The attack was very likely to produce a goal.

Ten atak bardzo prawdopodobnie zakończył się golem.

He attempted to play the ball.
He didn't attempt to play the ball.

On próbował zagrać piłkę.
On nie próbował zagrać piłki.

Zastosuj wzór Kornela do analizy DOGSO/SPA

Znając zarówno „Przepisy Gry”, jak i rozważaniami z płyty UEFA RAP 1/2025, możemy przejść do zastosowania wzoru Kornela, dzięki któremu będziemy mogli analizować klipy z DOGSO / SPA.

Step 1/Krok 1 – Naucz się dwóch wyrażień:

Considering, ...
Mając na uwadze, ...
Taking into consideration, ...
Biorąc pod uwagę, ...



Step 2/Krok 2 – Użyj jedno z wyrażień / rozważań

Naucz się lub wydrukuj tabelki „Laws of the Game” (np. distance between the offence and the goal) oraz „Considerations z płyty UEFA RAP 1/2025” (np. direction of movement).

Step 3/Krok 3 – Wypowiadaj DOGSO / SPA pełnym zdaniem

DOGSO He denied the opponent an obvious goalscoring opportunity.
On pozbawił przeciwnika realnej szansy na zdobycie bramki.
He didn't deny the opponent an obvious goalscoring opportunity
On nie pozbawił przeciwnika realnej szansy na zdobycie bramki.
SPA He stopped a promising attack.
On przerwał korzystną akcję.
He didn't stop a promising attack.
On nie przerwał korzystnej akcji.

Przykładowe zadania na bazie wybranych klipów z płyty UEFA RAP 1/2025

Teraz już jesteś gotowi do fachowej i jakościowej analizy klipów B1 – B41 z zakresu DOGSO/SPA. Wystarczy, że zastosujesz powyższe trzy kroki w celu profesjonalnej analizy klipów. Na potrzeby niniejszego artykułu, poniżej analiza czterech wybranych zdarzeń.

B 1	Considering (KROK 1) distance between the offence and the goal (KROK 2) he didn't stop a promising attack (KROK 3).
B 15	Taking into consideration (KROK 1) position and number of attackers and defenders (KROK 2) he stopped a promising attack (KROK 3).
B 27	Considering (KROK 1) general direction of the play (KROK 2) he denied the opponent an obvious goalscoring opportunity (KROK 3). Również można dodać: The attack was likely to develop in the next few seconds.
B 41	Taking into consideration (KROK 1) Position of the offence (KROK 2) he denied the opponent an obvious goalscoring opportunity (KROK 3). Również można dodać: He didn't attempt to play the ball and that's why he should be sent-off.

Kornel's tip (Wskazówka Kornela)

„Building a winning mindset isn't about perfection. It's about CONSISTENCY” = W budowaniu mistrzowskiego umysłu nie chodzi o perfekcję. Chodzi o SYSTEMATYCZNOŚĆ. I właśnie systematyczne TRENOWANIE powyższych zagadnień sprawi, że będziesz w stanie analizować klipy z zakresu DOGSO/SPA jakościowo i płynnie. Wystarczy, że nauczysz się skrupulatnie przeanalizowanych trzech punktów z niniejszego artykułu i będziesz w stanie przeanalizować nie tylko klipy B1-B41 z płyty UEFA RAP 2025, ale wszystkie inne klipy, które pojawią się w sezonie 2025/2026.

KORNEL PASZKIEWICZ
SĘDZIA, TRENER JĘZYKOWY
WWW.KORNELPASZKIEWICZ.PL

NASI SĘDZIOWIE WYBRALI

– NAJLEPIEJ NAWADNIA

4MOVE

NOW IT'S YOUR MOVE



4MOVE

SPONSOR GŁÓWNY SĄDZIEW PZPN

Wielokrotny finalista AMP Futbolu



DZIEWIĘĆ LAT SĘDZIOWANIA AMP FUTBOLU. BLISKO 400 POPROWADZONYCH MECZÓW. TAKIM DOROBKIEM MOŻE POCHWALIĆ SIĘ PAWEŁ SUSEK, ARBITER MIĘDZYNARODOWY ORAZ PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM SĘDZIÓW AMP FUTBOLU W POLSCE. OSTATNIO DO SWOJEGO SĘDZIOWSKIEGO CV DOPISAŁ KOLEJNE WIELKIE WYDARZENIE – FINAŁ MISTRZOSTW AMERYKI POŁUDNIOWEJ W BRAZYLIJSKIM SAO PAULO.

Zebranie plenarne w 2016 roku

Paweł Susek kurs na sędziego piłki nożnej ukończył w 2012 r. Do dziś prowadzi mecze IV ligi w roli sędziego asystenta. Przełom w jego karierze nastąpił w 2016 r. na spotkaniu plenarnym KS Bielsko-Biała. Wówczas pojawił się tam Prezes Fundacji "Kuloodporni" – Daniel Kawka, który przedstawił szerszej publiczności szczegóły dotyczące AMP Futbolu.

– Lubię wyzwania i nowe projekty. Ten temat od razu mnie zaciękał. Chciałem jak najszybciej zobaczyć jak to wszystko wygląda. Wybrałem się na trening drużyny Kuloodpornych Bielsko-Biała. Dostałem kilka razy kulami po nogach, zobaczyłem na własnej skórze jak to jest – wspomina Paweł Susek. W październiku 2016 r. sędziował już pierwszy turniej, a 2 lata później otrzymał powołanie na mistrzostwa świata w Meksyku. Nigdy by się nie spodziewał, że poprowadzi mecz otwarcia, ćwierćfinał, półfinał oraz sam finał, a to miał być dopiero początek pięknej przygody.

Kolekcjoner finałów

Po udanych mistrzostwach świata przyszedł kolejna nominacja. Rok później Paweł był rozjemcą finału Pucharu Narodów Afryki w Angoli. Na swoim koncie zgromadził kilkadziesiąt poprowadzonych finałów wielkich imprez. Trzeba wspomnieć również o finale Ligi Mistrzów w 2021 r., finale mistrzostw Europy 2021 (rozgrywanych w Polsce), czy trzech kolejnych z rzędu finałach Pucharu Narodów Afryki. Nie sposób wymienić wszystkie wydarzenia, ale Paweł skrupulatnie je zapisuje.

– Poza samym sędziowaniem, pełnię także rolę polskiego statystyka. Ponadto nie zawsze jestem rozjemcą zawodów. Jako członek WAFF (Światowej Federacji AMP Futbolu – przyp. red.), wspieram również organizację wydarzeń. Nie raz malowałem nawet linie na boisku, co w prawdziwym fut-



bolu jest nie do pomyślenia. Ale za to właśnie kocham AMP Futbol – opisuje Paweł. Jak sam podaje, łącznie poprowadził 392 oficjalne spotkania. Złożyło się na to 146 meczów międzynarodowych oraz 231 w polskiej Ekstraklasie.

Ciągły rozwój

AMP futbol coraz bardziej zyskuje na popularności, również w Polsce. W ubiegłym roku zorganizowano nabór na sędziów tej dyscypliny. Zgłoszeń było ponad 200, a wszystkie osoby w przedziale wiekowym od 18 do aż 70 lat. Wyselekcjonowano grupę 20 osób. Połowa otrzymała powołanie na zgrupowanie w Szczyrku.

– Boisko jest dużo mniejsze, gra jest prowadzona 7 na 7. Bramkarz z rzutu od bramki nie może bezpośrednio zagrać piłki za swoją połowę. Bramki mają wymiary 5 m x 2 m. Gólkier nie może opuszczać pola karnego. Zawodnik zagrywający kulę traktowany jest jakby w tradycyjnej piłce nożnej zagrał ręką. Wślizgi są zabronione, karą za nie jest automatycznie żółta kartka. Nie ma również spalonych – przypomina najważniejsze zasady AMP Futbolu 44-letni arbitrer.

Kostaryka 2026

Na pytanie o największe marzenie odpowiada: – Byłem na wszystkich kontynentach poza Australią. Po prostu chciałbym poprowadzić jak najwięcej spotkań, szczególnie tych finałowych. Aktualnie przygotowuję się do przyszłorocznych mistrzostw świata na Kostaryce.

Przedsmak tego turnieju poznał pod koniec sierpnia, kiedy był rozjemcą w finałowym meczu mistrzostw Ameryki Południowej pomiędzy Brazylią a Urugwajem, zakończonym zwycięstwem gospodarzy 4:3, po emocjonującej serii rzutów karnych. Paweł Susek znalazł się w elitarnym gronie 12 sędziów z całego świata powołanych na ten turniej. Jego rola podczas imprezy wykraczała poza samo prowadzenie spotkań. Aktywnie angażował się również w szkolenia teoretyczne i praktyczne, a także nadzorował testy kondycyjne i teoretyczne dla sędziów.

PRZEMYSŁAW MAJER

Raport z regionów



Nowa edycja programu mentorskiego

Nowy sezon na Dolnym Śląsku to start kolejnej edycji programu mentorskiego. Biorą w nim udział wyróżniający się sędziowie IV ligi i poszczególnych podokręgów. Aż 14 arbitrów pracuje w tym sezonie pod okiem 7 obserwatorów-mentorów.

Zwieńczeniem tych działań będzie zgrupowanie CORE Regio w wielkopolskim Kórniku. Tam, oprócz zdobywania wiedzy teoretycznej, arbitrzy będą szlifować praktykę prowadząc mecze w IV lidze wielkopolskiej.

Będzie to możliwe dzięki współpracy z KS Wielkopolskiego ZPN. Opiera się ona m.in. na tym, że sędziowie dolnośląscy poprowadzą mecze w okolicach Poznania, natomiast Wielkopolanie pojadą na spotkania na czwartoligowe boiska na Dolnym Śląsku.

MAREK DŁUBAŁA



W Lublinie stworzyli „Dekalog Rodzica-Kibica”. Projekt się rozwija, popierają go władze miasta

Coraz częściej mecze dziecięce w Polsce stają się areną nie tylko sportowej rywalizacji, ale i agresji dorosłych. Rodzice, zamiast kibicować w duchu fair play, pozwalają sobie na krzyki, wyzwiska, a czasem bójki.

Przykład z Dąbrowy Górniczej pokazuje, że sytuacja może wymknąć się spod kontroli w kilka minut. Tymczasem młodzi zawodnicy i zawodniczki trenują przede wszystkim dla radości i zdrowia – fizycznego i psychicznego. Projekt Kolegium Sędziów Lubelskiego ZPN – „Dekalog Rodzica-Kibica” – powstał, aby przypominać dorosłym o odpowiedzialności i pokazywać, że sport to nauka szacunku oraz współpracy.

Współpraca na boisku, wściekłość na trybunach

Narzekać na dzieci, że siedzą przed ekranami? Znamy. Dlatego każdy młody zawodnik i zawodniczka, trenując, daje przykład, że „ta dzisiejsza młodzież” może oderwać się od komputera czy telefonu i biegać po boisku, dbając o zdrowie – fizyczne i psychiczne, ucząc się zasad rywalizacji fair play i współpracy w grupie. I tu postawimy kropkę, bo właśnie kwestia współpracy w grupie to czynnik, na który nie rzadko mają wpływ rodzice, którzy sami... nie umieją się ani zachować, ani rozmawiać konstruktywnie, ani kibicować swoim pociechom.

Bójka rodziców podczas meczu 10-latków

Przenieśmy się teraz do Dąbrowy Górniczej. To tam rozegrano mecz rocznika 2015 – mecz, o którym zrobiło się głośno w krajowych mediach. Powód? W telegraficznym skrócie: mecz przerwano, bo rodzice na trybunach się pobili.

Z relacji świadków wynika, że od początku meczu – przypomnijmy, że mowa o roczniku 2015, kategoria wiekowa Orlik E1 – słysząc było z trybun krzyki oraz uwagi m.in. pod adresem sędziego. Na słowach się nie skończyło – w ruch poszły pięści. Co najmniej trzech krewkich ojców wymierzało sobie ciosy, do momentu, gdy jeden z ich użył gazu łzawiącego. Mecz przerwano, trenerzy zabrali płaczące dzieci z boiska. Próby uspokojenia atmosfery przez inne kibicujące osoby nie przyniosły efektów. Gdy jednego z agresorów wyprowadzono z terenu boiska, wrócił on na obiekt, aby kontynuować walkę, po drodze pokonując 3-metrowy płot. Zanim wezwany patrol policji dojechał na miejsce, uczestnicy bójki uciekli.



ZEW Sosnowiec i Unia Ząbkowice komentują bójkę na trybunach

ZEW Sosnowiec – klub, który był gościem spotkania – w wydanym oświadczeniu odcina się od zdarzeń, zapewniając, że ani młodzi zawodnicy, ani trenerzy, ani rodzice piłkarzy z tej drużyny nie uczestniczyli w bójce, która skończyła się interwencją policji.

Klub Sportowy ZEW Sosnowiec w oświadczeniu podał, że „Nie tak powinny wyglądać mecze 10-latków, niestety ostatnie spotkanie zostało przerwane przez bójkę, którą urządzili sobie rodzice – kibice drużyny gospodarzy” (tą drużyną była Unia Ząbkowice – red.).

Podkreślono przy tym dobre relacje obu drużyn: „Zarówno dzieci, jak i trenerzy obu drużyn nie powinni być w żadnym wypadku kojarzeni z tym incydentem. KS Unia Ząbkowice oraz Klub Sportowy ZEW Sosnowiec zawsze były i będą w dobrych relacjach” – czytamy w oświadczeniu.

Z kolei Unia Ząbkowice, po wewnętrznym dochodzeniu, ustaliła, kto był sprawcą awan-

tury, po której o klubie zrobiło się głośno w całej Polsce, choć z pewnością takiej popularności nikt sobie nie życzył. Zapewniono również o wyciągnięciu konsekwencji wobec osób, które zachowały się (mówiąc eufemicznie) niesportowo. Wystosowano też przeprosiny, podkreślając, że klub dołoży starań, aby podobne zdarzenia więcej nie miały miejsca.

Agresja rodziców na meczach dzieci

Ta historia – z uwagi na dużą brutalność sprawców – trafiła do mediów, ale powiedzmy sobie szczerze: to nie są odosobnione przypadki. Każda osoba sędziująca mecze dzieci spotykała na swojej drodze tzw. KOR – „Komitety Oszałałych Rodziców”. Słownictwo, które w miejscu publicznym i w obecności dzieci nie przystoi, nierzadko da się słyszeć z trybun. Sama kiedyś podczas meczu słyszałam wulgarne okrzyki jednego z kibicujących ojców, który obelżywymi słowami wyzywał zawodników z drużyny swojego syna, gdyż – jak twierdził – chłopcy nie podawali we właściwy sposób do jego potomka. Po zwróceniu uwagi, usłyszałam: „nie dyskutuj, tylko gwizdź”.

Dekalog Rodzica-Kibica

Czy takie sytuacje to nieodzowny „urok” (a raczej jego brak), jeśli chodzi o piłkę nożną? Absolutnie nie. Takie zachowania są karygodne. Środowiska sędziowskie, trenerskie oraz – w znakomitej większości – rodzice, zgodnie potępiają takie postępowanie.

Tak, jak udało się w dużej mierze uzdrowić sytuację na trybunach w piłce seniorskiej, tak też można pracować nad atmosferą wśród kibicujących rodziców.

Z taką myślą powstał projekt Dekalog Rodzica-Kibica, zainicjowany przez Przewodniczącego KS Lubelskiego ZPN – Roberta Podleckiego oraz Prezesa Stowarzyszenia Sędziów Piłki Nożnej Lubelszczyzny – Marka Mirosława, przy wsparciu Lubelskiego ZPN reprezentowanego przez Prezesa Krzysztofa Gralewskiego.

Rolę projektu doceniły również władze miasta Lublina, zapewniając o całkowitym poparciu dla inicjatywy. W niedawnym wydarzeniu mającym na celu promowanie pozytywnych postaw wśród uczestniczących w wydarzeniach piłkarskich rodziców i opiekunów młodych

zawodników (oraz wśród pozostałych widzów) wziął udział m.in. radny Lublina Piotr Choduń. W niedzielę 14 września przekazano uroczystie pierwszą (lecz z pewnością nie ostatnią) tablicę z Dekalogiem Rodzica-Kibica. Tablicę otrzymał lubelski klub LSP Best. Czego dowiadujemy się z „Dekalogu” dedykowanego kibicującym rodzicom? Postulaty dotyczą m.in.

- ♦ bycia poważnym autorytetem dla dzieci, ale też odczuwania dumy z dzieci – takich, jakie są, niezależnie od ich ewentualnych sukcesów czy porażek;
- ♦ umiejętności wspierania – także w chwilach słabości, nie tylko w obliczu zwycięstw i sukcesów; co za tym idzie – nagradzania brawami także po przegranych meczach, żeby docenić włożony w grę wysiłek, zaangażowanie i fakt wyjścia na boisko przeciwko silniejszemu rywalom czy rywalkom;
- ♦ akceptacji marzeń i planów dzieci (a nie realizowania własnych niespełnionych ambicji kosztem dziecka!);
- ♦ szacunku dla trenerów i ich decyzji;
- ♦ a także szacunku dla sędziów i zauważenia, że choć wykonują swoją pracę z pełnym zaangażowaniem, też mają prawo się pomylić – jesteśmy tylko ludźmi.

KS Lubelskiego ZPN edukuje rodziców-kibiców

Celem projektu kolegium jest szeroko zakrojona edukacja środowisk sportowych, w szczególności rodziców i opiekunów dzieci uczestniczących w rozgrywkach piłkarskich. Bo sport dziecięcy i młodzieżowy powinien być przestrzenią dla rozwoju fizycznego, ale też przestrzenią pełną wzajemnego szacunku i dobrej zabawy, a nie polem do rozładowywania negatywnych emocji.

Radość z gry, nauka zasad fair play oraz szacunek – zarówno wobec sędziów, jak i zawodników czy trenerów – to podstawowe zasady i wartości, które powinno się praktykować (nie tylko) na boiskach.

Jak zgodnie podkreślają działacze, sędziowie, trenerzy i rodzice, takie inicjatywy, jak Dekalog Rodzica-Kibica, są potrzebne i mogą realnie poprawić atmosferę na trybunach. Organizatorzy z KS Lubelskiego ZPN już zapowiadają, że następne tablice z „Dekalogiem” już wkrótce trafią do kolejnych klubów w regionie.

KATARZYNA GŁUSZAK



Mecz szkoleniowy dla sędziów WS Łódź

W czwartek, 25 września, rozegrano mecz 1/32 Pucharu Polski pomiędzy ŁKS Łódź a Chrobrym Głogów. Dla arbitrów WS Łódź był on praktycznym szkoleniem. Na łódzkim obiekcie pojawiło się około 60 młodych arbitrów. Uczestników podzielono na grupy, z których każda pracowała pod okiem wybranego instruktora.



W roli szkoleniowców wystąpili doświadczeni sędziowie i obserwatorzy: Paweł Malec, Tomasz Radkiewicz, Julia Bukarowicz, Jan Kluska i Jakub Jaskulski. W grupach na bieżąco analizowano decyzje boiskowe, kary indywidualne wraz z uzasadnieniem, ustawienie i współpracę sędziów oraz sam przebieg meczu. – Szkolenie miało na celu rozwój praktycznych umiejętności oraz podniesienie poziomu sędziowania w regionie łódzkim, a także spotkanie z bardziej doświadczonymi kolegami i wymianę doświadczeń – mówi Tomasz Radkiewicz, Przewodniczący KS Łódzkiego ZPN. Kolejne takie spotkanie zaplanowano na rundę wiosenną.



Pamiętają o Piotrze Nowackim

Sędzia Piotr Nowacki (reprezentant KS Małopolskiego ZPN) zginął tragicznie w wypadku samochodowym jadąc na mecz. Było to w sierpniu 1995 roku. Pomimo, że od tych tragicznych zdarzeń minęło 30 lat, koledzy wciąż pamiętają o byłym arbitrze. W dniu 21 sierpnia 2025 roku w Nawojowej odbył się 29. Memoriał im. Piotra Nowackiego, czyli coroczny turniej piłkarski sędziów piłkarskich.

Na starcie stanęło 8 drużyn reprezentujących okręgi: Nowy Sącz, Dębica, Tarnów, Gorlice, Brzesko, Limanowa, Kraków oraz Nowy Targ. Po emocjonujących rozgrywkach triumfowała drużyna gospodarzy z Nowego Sącza, która w finale pokonała zespół z Dębicy. Decydującą bramkę zdobył Szymon Olchawa.

W meczu o 3. miejsce lepsi okazali się sędziowie z Tarnowa, którzy po serii rzutów karnych pokonali drużynę z Gorlic. Turniej tradycyjnie odbył się w sportowej atmosferze i był okazją do integracji środowiska sędziowskiego z różnych regionów Małopolski oraz Podkarpacia.

KACPER JASICA



30 nowych sędziów z letniego kursu

Coroczny, letni nabór trwał dużo krócej, niż jego edycja zimowa. W tym roku wypełnił dwa ostatnie tygodnie sierpnia. Okazało się, że okres wakacyjny przyniósł liczną grupę nowych sędziów w woj. opolskim.

Kurs ukończyło 30 osób, w tym cztery kobiety. Wszyscy mają już za sobą pierwsze spotkania w rundzie jesiennej. Od około czterech edycji obserwujemy dość zbliżoną frekwencję na kursach w KS Opolskiego ZPN, gdzie liczba sędziów ogółem w województwie nie jest najwyższa. Nabór nowych osób ma duże znaczenie dla całego środowiska. Liczymy na to, że być może wśród tej grupy znajdą się przyszli sędziowie szczebla centralnego.

DAWID MATYSZCZAK



Nowa formuła szkolenia – stawiają na praktykę

W środę 3 września w Wawelnie sędziowie Kadry oraz Wojewódzkiej Grupy Asystentów z KS Opolskiego ZPN wzięli udział w warsztatach praktycznych.

Arbitrzy WGA pracowali nad elementami kluczowymi dla boiskowej codzienności asystenta – oceną tzw. „mijanek” dotyczących oceny spalonego i pozycji spalonej. Z kolei sędziowie Kadry skupili się na treningach koncentracji i zarządzania rzutami karnymi. Dotychczas łączono treningi praktyczne z teorią. Teraz Komisja Szkoleniowa KS OZPN postanowiła skupić się wyłącznie na praktyce, co spotkało się z dużą aprobatą ze strony młodych arbitrow.

DAWID MATYSZCZAK



Rozwijają swoich asystentów



Program szkolenia asystentów KS Pomorskiego ZPN jest realizowany od kilku lat. Cel jest jasny – podnoszenie jakości pracy sędziów. W dniu 26 sierpnia 2025 r. na obiektach MOSiR w Redzie odbyło się cykliczne szkolenie dla asystentów organizowane przez Stowarzyszenie Sędziów Pomorskiego ZPN.

Spotkania prowadzone są przez doświadczonych arbitrow szczebla centralnego: Bartosza Heiniga, Dariusza Bohonosa, Rafała Briegera, Artura Zakrzewskiego, Dawida Nitkę i Michała

Skrzypińskiego. Oczywiście wszystko dzieje się pod czujnym okiem byłego sędziego międzynarodowego Macieja Wierzbowskiego. Sierpniowe szkolenie składało się z dwóch części: praktycznej (testy CODA, sprinty, test ARIET, ćwiczenia z mijanek), teoretycznej (test wiedzy, analiza art. 11 „Przepisów Gry”, interaktywne mijanki). Całość zakończyła się wspólną integracją, która była idealnym momentem na wymianę doświadczeń i budowanie relacji w zespole.

DARIUSZ BOHONOS



Sędziowska integracja województw na boisku

Dokładnie 12 września na stadionie Rymera Rybnik rozegrano wyjątkowy mecz. Na boisku spotkały się drużyny KS Śląskiego ZPN i KS Małopolskiego ZPN. Cel był jeden – wspólna integracja.

Spotkanie było znakomitą okazją do sportowej rywalizacji, ale przede wszystkim do symbiozy środowiska sędziowskiego. Na trybunach panowała świetna atmosfera, a zawodnicy udowodnili, że również w roli piłkarzy potrafią dostarczyć sporo emocji. Nie brakowało efektownych akcji, bramek (padło ich aż 9!) oraz – co najważniejsze – ducha fair play.

Tego dnia to nie wynik był najważniejszy. Liczyła się dobra zabawa, wspólna pasja i możliwość spędzenia czasu w gronie kolegów po fachu. To była świetna okazja, by połączyć sport, przyjaźń i sędziowską integrację.

MACIEJ KUROPATWA



Współpraca na linii mentor-podopieczny

Od początku sezonu 2025/2026 ruszyła kolejna edycja Programu Mentorskiego KS WMZPN. Podobnie jak w poprzednim roku komisja szkoleniowa na czele z Damianem Krumplewskim powierzyła prowadzenie programu Grzegorzowi Kawałko.

Wraz z nową edycją programu do ciężkiej i systematycznej pracy zabrało się 13 mentorów oraz ich podopieczni. Oprócz zadań realizowanych w bezpośredniej relacji mentor-podopieczny, uczestnicy biorą udział w szkoleniach oraz analizach zdarzeń boiskowych.

Na początku sierpnia odbyło się szkolenie on-line, zaś w drugiej połowie października planowane jest szkolenie stacjonarne połączone z wybranym meczem IV ligi. Przed samym spotkaniem oraz tuż po jego zakończeniu odbędą się trzy bloki szkoleniowe. Gościem specjalnym i jednocześnie głównym wykładowcą będzie Radosław Siejka. W listopadzie odbędzie się jeszcze jedno szkolenie on-line, które połączone będzie z analizą wybranego meczu Betclit 1. ligi.

Raz na dwa tygodnie „młode talenty” z Warmii i Mazur otrzymują do analizy wybrane zdarzenia boiskowe w ramach cyklicznych „Klipowych Śród”. W zdecydowanej większości są to sytuacje z regionalnych lig. Same klipy mają na celu poprawę umiejętności analizy zdarzeń, używania odpowiednich kryteriów, co w dalszym etapie ma także ułatwić młodym sędziom podejmowanie decyzji w ich meczach. W trakcie szkoleń ważne są aspekty mentalne oraz warsztatowe, takie jak: zarządzanie, ustawianie się w trakcie gry, współpraca w zespole,

mowa ciała, „sprzedaż” decyzji, przewidywanie zdarzeń i zarządzanie stałymi fragmentami gry. Najważniejsza jest jednak współpraca na linii mentor-podopieczny i odpowiednie ukierunkowanie młodego sędziego na rozwój.

Warto też wspomnieć, że większość utalentowanych arbitrow z poprzedniej edycji programu mentorskiego uzyskała promocję do wyższej klasy rozgrywkowej. To jeden z dowodów, że włożona praca przez te osoby przynosi efekty, a sam program jest jednym z czynników warunkujących rozwój młodych arbitrow.

GRZEGORZ KWAŁKO



Program Mentorski WMZPN 2025/2026

1. Tomasz Płoski – Jakub Kolpert
2. Zbigniew Czajkowski – Alan Żmijewski
3. Marcin Żyłka – Maciej Kamiński
4. Patryk Kępka – Mateusz Wiśniewski
5. Marcin Szczerbowicz – Piotr Perzyński
6. Grzegorz Kawałko – Mateusz Chrostek
7. Damian Krumplewski – Robert Lewiński
8. Dawid Wiśniewski – Antoni Karpiniak
9. Łukasz Sikora – Szymon Stachelek
10. Andrzej Jerszewski – Oskar Wasilewski
11. Krystian Mucha – Kacper Oslisło
12. Kamil Żmijewski – Jonatan Konstanty
13. Marek Kamiński – Kamil Walejewski



WZPN

Polsko-niemiecka wymiana arbitrów

Na stadionach w Rawiczu i Śremie pierwszy wrześniowy weekend upłynął pod znakiem wyjątkowych rozstrzygnięć. Mecze Rawii i UKS prowadzili bowiem arbitrzy z Niemiec – przedstawiciele Związku Piłkarskiego Dolnej Saksonii. Ich obecność to efekt reaktywacji programu wymiany sędziowskiej z KS Wielkopolskiego ZPN.

Powrót do współpracy po 6 latach

Współpraca trwa już od kilku dekad. Sporą wyrwę wytworzyła w niej jednak pandemia koronawirusa, która spowodowała przerwę we wzajemnych wymianach. Wznowiono ją dopiero po sześciu latach od ostatniego wyjazdu. Głównym powodem powrotu do tego projektu jest rozwój młodych sędziów. KS WZPN chce dawać bodźce i wysyłać ich „na zewnątrz”, by nie sędziowali cały czas tym samym drużynom. Dlatego Wielkopolska na co dzień współpracuje też z KS Kujawsko-Pomorskiego ZPN i KS Dolnośląskiego ZPN. – Takim samym celem była wymiana z Dolnosaksońskim Związkiem. Ma to pokazać nowe obszary młodym arbitrom, zderzyć ich z innym środowiskiem piłkarskim. Wartościowy jest także fakt, że mogą się spotkać z obserwatorem z innego kraju, który często ma odmienne podejście do oceniania pracy arbitrów. Dzięki temu może dać inne wskazówki i porady. Powracający sędziowie zawsze czuli, że dostali świeżą garść informacji i zyskiwali nowe spojrzenie na swoją pracę – podkreśla Remigiusz Lewandowski, Przewodniczący KS Wielkopolskiego ZPN. Najpierw Niemcy przyjechali do Polski jako pierwsi w sezonie 2025/2026 w podróż za granicę udali się niemieccy sędziowie, którzy w pierwszy weekend września popro-

wadzili mecze REDBOX V ligi. Wybrane zostały spotkania UKS Śrem z Olimpią Koło oraz Rawii Rawicz z LZS Cielcza – i nie wskazano ich przypadkowo.

– Gdy tylko ustalono termin wymiany, zaczęliśmy szukać odpowiednich meczów. Przede wszystkim chodzi o to, by były to spotkania pasujące logistycznie. Powinny być także rozgrywane na dobrych płytach i ładnych obiektach, by sędziowie mogli wrócić do domu z dobrymi wspomnieniami. Zawsze jest tak, że w piątek, po przyjeździe do Polski, trójki sędziowskie spotykają się i mogą wymienić spostrzeżeniami, by omówić współpracę. Zależy nam na tym, żeby kooperacja w trakcie meczu była płynna oraz na właściwym poziomie – opowiada Szymon Lizak, koordynator wymiany ze strony polskiej.

Na polskie boiska wybiegła czwórka arbitrów zza naszej zachodniej granicy. Byli to: Christopher Blank, Kian Gorny, Joel Hannemann oraz Max Wilken, którzy na co dzień prowadzą spotkania Oberligi i Landesligi, czyli odpowiedników naszej IV i V ligi.

– Nominowani sędziowie zostali wybrani przez zarząd. Teren NFV jest podzielona na cztery okręgi. Każdy okręg wysyła jednego uczestnika na wymianę. Delegowani arbitrzy zdobyli już doświadczenie w Bundeslidze U-17 i U-19. Są również częścią kadry utalentowanych sędziów – zaznacza Björn Maertens, koordynator wymiany ze strony NFV.

Uniwersalny język piłkarski

Do utworzenia dwóch pełnych trójek sędziowskich brakowało dwóch osób. To celowy zabieg, gdyż każdy zespół tworzy dwóch przyjezdnych i jeden lokalny arbitra, pracujący w roli asystenta numer jeden. Uczestnikami wymiany zawsze jest sędzia oraz asystent numer dwa. Natomiast dla ułatwienia współpracy komunikacji w trakcie meczu asystent numer jeden jest miejscowy. Pomaga to także w kwestiach technicznych w trakcie odprawy w budynku klubowym.

Zarówno dla piłkarzy, jak i dla sędziów, było to ciekawe doświadczenie. Ci pierwsi momentami zapominali o fakcie bariery językowej i próbowali komunikować się z arbitrami po polsku. Dla drugich była to nauka posługiwania się przede wszystkim uniwersalnym językiem piłkarskiej gestykulacji i używania

angielskiego, zarówno wewnątrz zespołu sędziowskiego, jak i w rozmowach z zawodnikami czy sztabami. Sędziowie mogą wczuć się w rolę arbitra międzynarodowego.

Koniec papierowych protokołów?

– Komunikacja z zawodnikami była bardzo trudna. Mówię po niemiecku i angielsku, ale nie znam ani jednego słowa po polsku. Zawodnicy po drugiej stronie mówili zazwyczaj tylko po polsku. Komunikacja odbywała się więc za pomocą słów zrozumiałych dla wszystkich, takich jak „faul”, „stop” i „tak”, „nie”, ale poza tym przekazywano komunikaty za pomocą gestów. Bardzo się też cieszyłem, że w moim zespole był Wiktor Konecki, który tego dnia nie tylko świetnie sprawdził się jako sędzia, ale także jako tłumacz – zaznacza Christopher Blank, jeden z sędziów biorących udział w wymianie.



Wyjazdy na takie wymiany to niewątpliwie ogromna przygoda. Można zobaczyć różnice w sposobie organizacji rozgrywek. Jak zaznacza Blank, który prowadził mecz w Rawiczu, w Niemczech zrezygnowano już z papierowych protokołów, a cała dokumentacja dotycząca meczu od razu wprowadzana jest do systemu przez aplikację DFB.

– Aplikacja wydaje się być wygodniejsza, ale zdecydowanie dostrzegłem korzyści w tym, że sędziowie oraz trenerzy muszą się spotykać

i rozmawiać. Umożliwia to np. łatwo wyjaśnić kwestie takie jak kolor koszulek. Sędziowska wymiana jest także możliwością nauki pracy w innym środowisku, budowania pewności siebie, a także szansą na wyjście z własnej strefy komfortu. Taka praca pozwala stwierdzić, jak bardzo ważna jest mowa ciała i język piłki nożnej. Trzeba zrozumieć, jak mimo tych ograniczeń werbalnych, sprzedawać swoje decyzje, zarządzać meczem i wpływać na zawodników. Dodatkowo uczy się odporności na stres, bo takie spotkanie jest dodatkowym wyzwaniem mentalnym – zaznacza Lizak, który przed laty uczestniczył w wymianie jako arbitra.

– Sam brałem udział w wymianie w 2013 r. Z moim polskim asystentem Michałem Szmytką sędziowaliśmy mecz Warty Międzychód ze Zjednoczonymi na zupełnie nowym stadionie. To było emocjonujące spotkanie z pięcioma golami i jedną czerwoną kartką. Dobitniej rozumiałem wtedy, że mowa ciała również odgrywała ważną rolę w sędziowaniu – wspomina Maertens.

Wiosną wymiana w drugą stronę

Zgadza się z tym również Blank: Każdy sędzia wie, jak ważne są na boisku dobre i jasne gesty. Ale po 90 minutach sędziowania bez możliwości prostej komunikacji za pomocą słów, ten fakt stał się dla mnie jeszcze bardziej oczywisty. Nawet nie znając tego samego języka byliśmy w stanie udzielić zawodnikom ustnych ostrzeżeń wyłącznie za pomocą gestów. Komunikacja z zawodnikami to znacznie więcej niż tylko słowa – dlatego, że może działać również bez nich.

Wymiana będzie kontynuowana na wiosnę, gdy do Dolnej Saksonii udadzą się sędziowie z Wielkopolski. Warto jednak zaznaczyć, że nasi arbitrzy od pewnego czasu mają zdecydowanie więcej okazji do prowadzenia spotkań poza granicami naszego kraju. Wszystko dzięki temu, że KS Wielkopolskiego ZPN dołączyło do programu Referee Abroad. Z jednej strony pozwala to sprawić, że przygoda z sędziowaniem, nawet w niższych ligach, jest ekscytująca, a z drugiej wpływa na podnoszenie poziomu naszych sędziów.

WIKTOR KONECKI





**Wszystko o reprezentacji Polski
znajdziesz na portalu**

LACZYNASPILKA.PL

Bądź bliżej najważniejszych wydarzeń!

NEWSY / VLOGI / UNIKATOWE ZDJĘCIA / EKSKLUZYWNE WYWIADY

Łączy nas piłka